

Portal Województwa Lubuskiego



W Babimoście testują ILS



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -12 lutego 2014 godz. 12:22

W Porcie Lotniczym Zielona Góra/Babimost rozpoczęły się testy nowo wybudowanego systemu wspomaganie nawigacji ILS/DME. - To co niemożliwe, stało się możliwe. Nasze lotnisko ma już certyfikat lotniska cywilnego. Wkrótce będzie spełniało standardy światowe - powiedziała

marszałek Elżbieta Polak. Oblot techniczny jest niezbędny do właściwego "dostrojenia" ILS-a aby mógł zostać dopuszczony do eksploatacji przez PAŻP.

Oblot techniczny systemu ILS/DME wykonywany jest przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej (PAŻP) z użyciem specjalistycznego samolotu wyposażonego w urządzenia kontrolujące działanie systemów nawigacyjnych lotniska. Jest to samolot pomiarowy Let L-410 UVP-E15 Turbolet, który nazywany jest również "Papugą" z uwagi na barwne malowanie kadłuba. Samolot wyposażony jest w specjalistyczny sprzęt pomiarowy, który sprawdza przede wszystkim dokładność wskazań i inne, ważne parametry systemu ILS/DME. Oblot techniczny jest niezbędny do właściwego "dostrojenia" ILS-a aby mógł zostać dopuszczony do eksploatacji przez PAŻP. Warto przypomnieć, że nowoczesny system nawigacyjny ILS/DME wybudowany na lotnisku w Babimście to radiowy system nawigacyjny wspomagający lądowanie samolotu w warunkach ograniczonej widoczności. System umożliwia precyzyjne prowadzenie samolotu od granicy zasięgu do pewnego punktu na tzw. ścieżce schodzenia lub do punktu przyziemienia na drodze startowej. Dzięki systemowi ILS/DME poprawi się znacząco bezpieczeństwo lądowania na lotnisku w Babimście w trudnych warunkach pogodowych. Dotąd w okresie jesienno - zimowym zdarzało się w przypadkach gęstego zamglenia, że samolot rejsowy z Warszawy do Babimostu był przekierowywany do Poznania. Wtedy pasażerów z Poznania do Zielonej Góry i Gorzowa Wlkp. wiozły busy podstawione przez przewoźnika. Od bieżącego roku, dzięki inwestycjom realizowanym w Porcie Lotniczym Zielona Góra/Babimost oraz dostosowaniu lotniska do standardów europejskich, takie sytuacje nie powinny się już zdarzać.

Informację przygotował Mirosław Gancarz, Główny Specjalista w Wydziale Transportu Lotniczego UMWL